

Od A do E, czyli ocena szkół po nowemu

► **Szkolne raporty dostępne też dla uczniów i rodziców**

► **Oceny nie tylko za poziom nauczania**

Edyta Tkacz

Zastanawiasz się nad wyborem gimnazjum czy liceum. Zobacz, czy szkoła, do której chcesz pójść, nie została oceniona przy pomocy nowej metody. Narazie gotowe są

raporty dotyczące 32 placówek z Małopolski.

Nowy sposób oceniania szkół (tzw. ewaluacja) został zarządzony przez Ministerstwo Edukacji i ma objąć wszystkie placówki w kraju. MEN ściśle określiło wymagania, które każda szkoła musi spełniać. Szkoły dostają oceny w skali od A do E. Badane są nie tylko wyniki egzaminów, ale też m.in. to, czy szkoła ma plan pracy, czy nauczyciele współpracują z sobą i czy rodzice są partnerami szkoły. Wyniki kontroli są jawne, a na to, jakie noty dostanie szkoła, mają też wpływ rodzice i uczniowie. Ra-

porty z ewaluacji każdy może przeczytać na stronie www.npseo.pl.

Jak wcześniej oceniano szkoły? Odwiedzali je wizytatorzy kuratorium, którzy byli przypisani przez lata do danych placówek. Ocena polegała przede wszystkim na sprawdzaniu dokumentów. Każde kuratorium miało swój sposób na ocenianie szkół. Wyników nie można było porównać, nie były też dostępne dla uczniów i ich rodziców.

Według dra Grzegorza Mazurkiewicza z Uniwersytetu Jagiellońskiego, nowy sposób oceniania

jest bardziej demokratyczny. – Przy ocenianiu placówki bierze się pod uwagę opinię rodziców, uczniów i instytucji czy osób współpracujących ze szkołą, na przykład radnych czy pracowników domów kultury – wyjaśnia. Plusem jest także to, że raporty dotyczące poszczególnych szkół są dla każdego dostępne.

Krakowska Szkoła Podstawowa nr 26 jako jedna z pierwszych w Małopolsce została oceniona według nowej metody. W szkole pracowało trzech wizytatorów. – Przeprowadzili ankietę wśród uczniów, rodziców i nauczycieli, ob-

serwowali lekcje, podczas przerw byli na korytarzu – opowiada dyr. Krystyna Luks. Wizytatorzy rozmawiali też z dyrektorem, nauczycielami, zajrzeli do dokumentów, spotkali się także z osobami, które współpracują ze szkołą – harcerzami, radnymi dzielnicy, opiekunem studentów Uniwersytetu Pedagogicznego, którzy mieli tu praktyki. Spędzili w szkole w sumie pięć dni, a efektem ich pracy był raport z ocenami.

– Dostaliśmy dziewięć ocen A i osiem B – mówi dyrektorka. Najwyższe noty szkoła dostała m.in. za to, jak nauczyciele anali-

zują wyniki sprawdzianu i wykończają wnioski w uczeniu kolejnych roczników, za aktywność uczniów i realizację podstawy programowej. Oceny B były za to, jak w szkole pracuje się w zespołach, za warunki lokalowe, wyposażenie i współpracę z rodzicami.

– Generalnie raport potwierdził to, jak sami siebie oceniamy – mówi pani dyrektor. I dodaje, że taka metoda oceniania rzeczywiście jest lepsza od dawnych wizytacji z kuratorium. – Takie badanie jest znacznie szersze i zdecydowanie bardziej obiektywne – podsumowuje.

Wizerunek polskiej nauki jest lepszy niż przed 20 laty

Z **prof. Andrzejem Jajszczykiem, dyrektorem Narodowego Centrum Nauki, rozmawia Małgorzata Iskra**

Jakie miejsce w świecie zajmuje dziś polska nauka?

Nieodpowiadające naszym ambicjom i potrzebom. Wystarczy powiedzieć, że na naukę przeznaczonych jest zaledwie 0,5 proc. PKB, podczas gdy średnia w krajach OECD wynosi 2,3 proc. A co gorsza, mamy najniższy wśród krajów OECD udział przedsiębiorstw w finansowaniu badań naukowych. Wynika to, jak sądzę, ze słabości gospodarki i niewiary, że takie badania mogą być dla niej przydatne, a także z braku tradycji.

Czy ostatnie 20-lecie wpłynęło na rozwój naszej nauki?

Jest zauważalny postęp, ugruntowało się otwarcie na świat. Zwłaszcza cieszy czynny udział polskich uczonych w ważnych konferencjach międzynarodowych. W sumie więc wizerunek polskiej nauki jest lepszy niż przed 20 laty. Jednak nie można zapominać o tym, że chociaż mamy w kraju nielicznych naukowców światowej klasy, to wielu nie potrafiło dostosować się do konkurencyjnych czasów.

Nadzieja w młodych zdolnych?

A także w mobilności, która jest w nauce szalenie ważna, jest wręcz niezbędną częścią pracy naukowej.

Łatwo będzie odrobić wieloletnie zaniedbania?

Część świata idzie bardzo szybko do przodu. Słabo wypadamy na tym tle pod względem dynamiki rozwoju nauki; szczególnie w Azji powstaje ostatnio wiele bardzo dobrych prac naukowych. Powinniśmy znaleźć na to odpowiedź, czyli długofalową wizję i strategię rozwoju. Wierzę w to, że działanie takich

instytucji, jak Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowe Centrum Nauki przyczynią się do umocnienia pozycji polskiej nauki.

Czy mówienie o pieniądzu, jako hamulcowym, nie jest aby uproszczeniem?

Nigdy dość pieniędzy na naukę, ale nie jesteśmy bogatym krajem i musimy się z tym pogodzić. Trzeba jednak dobrze gospodarować środkami. A przede wszystkim, żeby osiągać wartościowe wyniki, trzeba z oddaniem pracować.

Czy zmiany w szkolnictwie wyższym przyczynią się do rozwoju nauki?

Ograniczenie pracy do jednej uczelni jest zupełnie zrozumiałe, zresztą to kwestia etyki. W żadnym ze znanych mi krajów nie pracuje się w kilku. Zgoda również na bezpłatne studia tylko na jednym kierunku, ale powinno się zadbać, aby kierunki nie były tak wąsko wyspecjalizowane jak obecnie i by studenci mieli większą swobodę w wybieraniu przedmiotów. To na pewno się opłaci.

Wykładał Pan Profesor w Australii, Kanadzie i we Francji. Czy jakieś rozwiązania systemowe, dotyczące nauki, moglibyśmy stamtąd przenieść do nas?

W krajach anglosaskich hierarchia nauki jest płaska. Wystarczy być doktorem, by pracować jako profesor. Ważniejszy od tytułów jest aktualny i wartościowy dorobek naukowy. W krajach, w których pracowałem, znacznie więcej było studentów i naukowców z zagranicy, ku czemu warto zmierzać i w Polsce. Oczywiście wcześniej trzeba stworzyć dla cudzoziemców takie warunki, abyśmy byli miejscem atrakcyjnym do studiowania, wykładania i prowadzenia badań naukowych.

Prof. Andrzej Jajszczyk dziś o godz. 18.15 w Dużej Auli PAU przedstawi wykład „Miejsce polskiej nauki w zmieniającym się świecie”.

REKLAMA

0951945/00

Kredyt pod obroty, który się sprawdza
Testujesz 4 miesiące bez marży i prowizji

Kredyt dla FIRM

0% marży | **0% prowizji przygotowawczej** | **0% prowizji od niewykorzystanej kwoty**

kredyt POD OBROTY 0%

BNP PARIBAS FORTIS | Bank zmieniającego się świata | bnpparibasfortis.pl

801 355 355

Oprocentowanie Kredytu pod Obroty obliczane jest w oparciu o WIBOR 3M plus marża banku. Marża 0% obowiązuje przez 4 pierwsze miesiące od daty zawarcia umowy, prowizja przygotowawcza 0% i prowizja od niewykorzystanej kwoty 0% obowiązuje przez pierwsze 12 miesięcy od daty zawarcia umowy. Oferta dotyczy kredytów w rachunku bieżącym do kwoty 750 tys. zł. BNP Paribas Fortis jest marką, pod którą Fortis Bank Polska SA, należący do grupy kapitałowej BNP Paribas, oferuje swoje produkty i usługi.